

Do domu wraca tylko na zimę

Data publikacji: 17.06.2009 15:24

Na głowie ma kapelusz, na szyi różaniec. Sam dziwny ubiór to nie wszystko. Pan Mieczysław Pawlak od 7 lat podróżuje na rowerze wraz ze swoimi psami. Nocuje pod gołym niebem, a do domu wraca tylko na zimę. W środę w samo południe zawitał do Skoczowa.

Mietek (tak karze na siebie mówić) ma 63 lata i 7 lat temu znalazł sobie ciekawy sposób na życie. - **Pewnego dnia kupiłem rower na raty i postanowiłem podróżować** - opowiada. Najpierw jazda na rowerze miała wyleczyć go z alkoholizmu. - **Zmarła mi żona i rodzice. Rozpiłem się, ale pewnego dnia postanowiłem stanąć na nogi. Kupiłem rower i zacząłem jeździć. Od 7 lat wyrusząm w podróż wczesną wiosną, a wracam do domu późną jesienią** -

W podróżach Mietkowi towarzyszą psy - Sarenka, Azorek, Iskierka, Filippek i Kacperek. - **Miałem jeszcze Reksia, ale ten niestety zginął pod kołami samochodu, kilkanaście dni temu** - mówi ze smutkiem podróżnik, pochodzący ze Szklarskiej Poręby. Podczas postojów mieszkańcy z różnych miejscowości, które odwiedza, podchodzą z zaciekawieniem do niezwykłego pojazdu, pytają o podróż, czasem robią pamiątkowe zdjęcia. - **Wiele osób częstuje mnie posiłkiem, dostają też prowiant na dalszą drogę** - opowiada Mietek. Tak było też w Skoczowie. Teresa Gojna już rok temu (Pisaliśmy o tym w artykule "[Człowiek, pięć psów i rower](#)") spotkała Mietka, dziś tak jak przed rokiem poczęstowała go świeżymi kanapkami i herbatą. - **Trzeba ludziom pomagać, od kilku lat gotuję w ramach wolontariatu dla ubogich i to sprawia mi wielką radość** - mówi Teresa Gojna.

Niezwykłemu pojazdowi z zaciekawieniem przyglądali się również trzej emeryci pan Edward, Adolf i Józef. - **Gratulujemy kondycji i odwagi, my chyba wolimy ławeczkę** - stwierdzili z uśmiechem.

Mietek odwiedził Skoczów już rok temu - **Zapowiadałem, że wrócę i wróciłem** - Przed rokiem niezwykły pojazd był nieco skromniejszy. Teraz Mietek ma już lustrzaną cyfrową i bardziej wytrzymały namiot. - **Tym moim podróżowaniem zaczynam zarabiać, nie od przechodniów, bo ci jeśli rzucają pieniądze to kupuję za to karmę dla psów. Ostatnio burmistrz Malborka poprosił mnie żebym zareklamował miasto w ten sposób zarobiłem tysiąc złotych** -

Odwiedził już wiele zakątków Polski i Europy. Zmiany swojego trybu życia nie zamierza - **Dopóki siły pozwolą będę zwiedzać świat, nie mam nikogo, więc nie będę siedział sam w czterech ścianach. Kiedy tak podróżuję poznaję ludzi, których potem odwiedzam, wielu z nich można zobaczyć na zdjęciach, które wożę ze sobą naklejone na przyczepce. Nie boję się ani burzy ani wiatru, bo w namiocie czuję się jak w domu. Martwią mnie tylko chuligani, którzy ukradli mi ostatnio kamerę i zerwali kilka pamiątkowych zdjęć** - opowiada Mietek.

W tym roku swoją podróż Mietek rozpoczął 15 marca. W środę odwiedził Skoczów, a teraz podróżuje w stronę Szczyrku, następnie Nowy Targ, Zakopane, Rzeszów, Zalew Soliński następnie Busko Zdrój...- **A potem się zobaczy...** - dodaje z uśmiechem.

Dorota Kochman